

Sygn. akt I C 91/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: stażysta Joanna Semkiw

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. N.

przeciwko P. S.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda P. N. na rzecz pozwanego P. S. kwotę 23.547 zł /dwadzieścia trzy tysiące pięćset czterdzieści siedem złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sadu Okręgowego w E. kwotę 1.278,64 zł /jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt cztery grosze/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 91/15

UZASADNIENIE

Powód P. N. domagał się zasądzenia od pozwanego P. S. kwoty 193.000 Euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. W uzasadnieniu żądania wskazał, że był prezesem zarządu i wyłącznym wspólnikiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która prowadziła gospodarstwo rolne w K.. Do dnia 21 lipca 2010r. pozwany był prokurentem tej spółki. Na wiosnę 2005r. powód, jako prezes zarządu spółki, uzgodnił z pozwanym, jako jej prokurentem, że na potrzeby prowadzonego przez spółkę gospodarstwa rolnego nabyty zostanie traktor (...) marki C (...). Spółka (...) nie posiadała środków finansowych, z tego też powodu cena 193.000 Euro zapłacona została przelewem z konta powoda bezpośrednio na konto niemieckiej firmy, zbywcy ciągnika, zgodnie ze wskazówkami pozwanego.

Wbrew porozumieniu pozwany nabył przedmiotowy traktor na własne nazwisko, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą (...). Do dnia 20 grudnia 2012r., kiedy to pozwany wystąpił z roszczeniem o wydanie traktora, powód pozostawał w przekonaniu, że maszyna stanowi własność spółki (...), gdyż od samego początku znajdowała się ona w posiadaniu spółki. W tych warunkach pozwany pozostaje bezpodstawnie wzbogacony, gdyż przysługuje jemu prawo własności rzeczy ruchomej, którą nabył kosztem powoda. Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art. 405 k.c., podnosząc dodatkowo, że pozwany powinien być się liczyć z obowiązkiem rozliczenia z nim z tej transakcji w momencie, gdy powód poweźmie wiadomość o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Nakazem zapłaty z dnia 9 kwietnia 2013r. powództwo zostało uwzględnione w całości.

Pozwany P. S.w sprzeciwie od tego nakazu zarzucił brak jurysdykcji polskiego sądu, a ponadto wniósł o oddalenie powództwa. Motywując swe stanowisko zaprzeczył, aby prawo własności traktora (...) marki C. (...) uzyskał bez podstawy prawnej. Argumentował, że w 2002r. strony zawarły kontrakt, w którym ustalono, że jako część wynagrodzenia za dotychczasową i przyszłą pracę zakupiony zostanie przez powoda na rzecz pozwanego wskazany ciągnik, który będąc jego własnością, używany miał być także w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez przedsiębiorstwa powoda.

Dodatkowo pozwany podniósł zarzut potrącenia kwoty 900.000 zł stanowiącej równowartość należnego wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z traktora w okresie od momentu zakupu do dnia 29 kwietnia 2013r. oraz zarzut przedawnienia roszczenia, które jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej miało ulec przedawnieniu z upływem trzech lat.

Pozwany P. S. przyznał, że przedmiotowy traktor zakupiony został za pieniądze z prywatnego konta powoda. Jego zdaniem, powództwo było przedwczesne, gdyż maszyna nadal znajdowała się w przedsiębiorstwie powoda. Nie mogło zatem być tak, że powód zachowałby traktor i uzyskał jednocześnie pieniądze wydane na jego zakup. Wskazał, że traktor od chwili zakupu przez cały czas pracował w przedsiębiorstwie powoda. Cała utracona przez niego wartość z tytułu pracy maszyny weszła do majątku powoda. W takiej sytuacji „niedorzecznością” było żądanie zwrotu ceny nowego pojazdu. Zdaniem pozwanego, żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Postanowieniem z 21 marca 2014r. Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu, a w toku rozprawy w dniu 21 marca 2014r. strony dokonały wyboru polskiego prawa jako właściwego dla oceny zgłoszonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił powództwo. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał w szczególności, że ze względów bliżej tam przedstawionych zarzut przedawnienia okazał się nietrafny. Za bezsporne uznał, że kwota 193.000 Euro przelana została przez powoda bezpośrednio na konto bankowe sprzedawcy rzeczy ruchomej. Pozwany nie wszedł w jej posiadanie, nie można było zatem uznać, że suma ta zwiększyła aktywa w majątku pozwanego. Dzięki zapłacie tej kwoty pozwany nabył własność traktora (...) marki C. (...). Nastąpiło zwiększenie aktywów, gdyż majątek pozwanego powiększył się o własność rzeczy, za którą ten nie zapłacił. Gdyby nie zapłata ceny dokonana przez powoda, to zgodnie z umową sprzedaży z 8 kwietnia 2005r., towar pozostałby własnością sprzedawcy. Sama umowa sprzedaży nie przeniosła własności rzeczy na pozwanego, pozostawiając do wykonania jego zobowiązanie do zapłaty ceny (po wcześniejszym nabyciu własności), z którego to długu (wówczas samodzielnego), powód zwolniłby pozwanego. Związek pomiędzy zapłatą przez powoda kwoty 193.000 Euro, a nabyciem przez pozwanego własności przedmiotowego traktora skutkowało tym, że wzbogacenie pozwanego polegało na zwiększeniu aktywów jego majątku, a nie zmniejszeniu pasywów. W tej sytuacji obowiązek wydania korzyści na gruncie art. 405 k.c. mógł sprowadzać się jedynie do zwrotu ruchomości (restytucji konkretnego przedmiotu), a nie do zwrotu wartości wydatku zaoszczędzonego przez pozwanego na zapłatę ceny. Już z tej przyczyny powództwo o zapłatę nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazano dalej, że z twierdzeń powoda wynikało, iż porozumienie pomiędzy nim (jako członkiem zarządu spółki (...)) a pozwanym (jako prokurentem) przewidywało, że traktor (...) marki C. (...) nabyty zostanie do majątku spółki. Z uwagi na fakt, że spółka nie posiadała środków na zapłatę ceny, powód miał przelać ze swojego konta bankowego na konto sprzedawcy 193.000 Euro w ramach wykonania umowy pożyczki, która miała zostać zawarta pomiędzy nim a spółką (...). Powód miał pozostać z roszczeniem do spółki o zwrot pożyczki, a spółka miała być właścicielem traktora. Dokumenty potwierdzające zawarcie umowy pożyczki miały zostać sporządzone po tym, jak do spółki wpłynąłby rachunek potwierdzający nabycie własności maszyny. Według powoda, umowa pożyczki nie została jednak zawarta, gdyż taki rachunek nie został przedłożony.

Gdyby w przedmiotowej sprawie udowodnione zostało, że do takowego porozumienia rzeczywiście doszło, to skutkiem tego musiał być kategorię wniosek, iż świadczenie powoda nie spowodowało przysporzenia do majątku pozwanego, a do majątku spółki. Akceptując bowiem stanowisko powoda, należałoby przyjąć, że przekazując sprzedawcy ciągnika kwotę 193.000 Euro spełnił on świadczenie na polecenie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co uzasadniałoby przyjęcie konstrukcji przekazu w kredyt, o której mowa w art. 921¹ k.c. Przyjęcie, że do zawarcia umowy pożyczki nie doszło, skutkowałoby ustaleniem, że świadczenie zostało spełnione na rachunek spółki (...) i jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc podlegałoby zwrotowi przez tę spółkę.

Od tego orzeczenia apelację wywiódł powód, argumentując przede wszystkim, że Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie przyjął iż obowiązek zwrotu korzyści mógł się sprowadzać jedynie do zwrotu ruchomości, nie uwzględnił jego wniosków dowodowych pozbawiając go tym samym możliwości wykazania rzeczywistej woli stron, towarzyszącej im przy zakupie ciągnika; wskazał nadto, że konstrukcja przekazu w warunkach niniejszej sprawy nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, uchylił zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego w Elblągu i przekazał temu sądowi sprawę niniejszą do ponownego rozpoznania, w tym rozstrzygnięcia o kosztach procesu za drugą instancję.

W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia są niewystarczające dla rozstrzygnięcia, czy pozwany kosztem powoda uzyskał korzyść majątkową w wymiarze 193. 000 Euro, odpowiadającym cenie ciągnika, który w sposób nieuprawniony względnie niezgodniony nabył do swego majątku. W tym kontekście wskazano, że słuszne są zarzuty apelacji dotyczące nierozpoznania wniosków dowodowych powoda oraz oddalenia wniosku powoda o przesłuchanie w charakterze strony. Sąd Apelacyjny krytycznie odniósł się do przyjętej przez Sąd Okręgowy koncepcji przekazu.

Wskazano nadto, że istotą sporu w niniejszej sprawie jest to, czy do majątku pozwanego powód dokonał przysporzenia przez zapłatę zobowiązania ciężącego na wzbogaconym. Wyjaśnienia wymagało zatem, czy istniała podstawa prawna dla wzbogacenia pozwanego kosztem powoda, co stało się niemożliwe na skutek oddalenia wniosków dowodowych obu stron.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. N. był współnikiem oraz prezesem jednoosobowego zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Do dnia 21 lipca 2010r. P. S. był prokurentem samoistnym spółki (...). Za usługi świadczone na rzecz tej i innych spółek powoda pobierał wynagrodzenie w kwocie ok. 40.000 koron duńskich.

W dniu 16 października 2007 r. zawarty został przez pozwanego i spółkę (...), reprezentowaną przez powoda, kontrakt, w ramach którego pozwany powołany został na stanowisko dyrektora, odpowiadał za codzienne kierowanie spółką według wytycznych opracowanych przez właściciela. Strony uzgodniły wynagrodzenie miesięczne w kwocie 70.833 koron nadto pozwanemu udzielono pożyczki w kwocie 2.000.000 koron, wolnej od oprocentowania i opłat, umarżanej co roku do kwoty 400.000 koron w dniu 31 grudnia, do czasu całkowitego jej umorzenia, poczynając od 31 grudnia 2008 r.

/dowód: odpis z Krajowego Rejestru Sądowego spółki k. 13a- 15; oświadczenie o rezygnacji k. 16; umowa o współpracy k. 62-66 z tłumaczeniem k. 115-119, zeznania pozwanego k. 556 v – 557 v /

Prezes Zarządu spółki (...) P. N. uzgodnił z jej prokurentem P. S., że na jego nazwisko, w ramach gratyfikacji za wykonywaną pracę, nabyty zostanie od firmy niemieckiej (...) w K. traktor (...) marki C. (...).

/dowód: zeznania świadków T. R. k. 469v – 470, R. F. k. 468v – 469, J. L. k. 554 -555, pozwanego k. 556v – 557v/

Strony udały się do K. i w dniu 8 kwietnia 2005r. doszło do zawarcia umowy sprzedaży traktora M. G. marki C. (...). Rachunek za sprzedaż wystawiony został na rzecz P. S. jako prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w K.. Do czasu zapłaty ceny, towar miał pozostać własnością sprzedawcy.

/dowód: zeznania świadka J. L. k. 554 - 555, oświadczenie k. 446 wraz z tłumaczeniem k. 447, zeznania pozwanego k. 556v – 557v, kserokopia rachunku wraz z tłumaczeniem k. 18/

W dniu 11 kwietnia 2005r. wykonana została dyspozycja P. N. przelewu z jego konta bankowego, na konto (...) kwoty 193.000 Euro tytułem zapłaty za traktor (...) marki C. (...). Powód nie miał zamiaru stać się właścicielem ciągnika.

/dowód: potwierdzenie przelewu k. 17 wraz z tłumaczeniem k. 37/

Od momentu nabycia, traktor (...) marki C. (...) znajdował się na (...) spółki (...). Korzystał z niego zarówno pozwany jak i spółka, w ramach prowadzonej działalności rolniczej. Księgowo amortyzowany był w firmie pozwanego. W dniu 20 grudnia 2012r. P. S. wezwał spółkę do wydania mu ciągnika, podnosząc, że jest jego właścicielem.

/bezsporne/

W dniu 20 marca 2013r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Braniewie z wnioskiem o stwierdzenie, że z dniem 8 kwietnia 2008r. nabyła przez zasiedzenie własność traktora (...) marki C. (...) o numerze podwozia (...) i numerze silnika (...).

Postanowieniem z 19 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy w Braniewie zabezpieczył roszczenie spółki (...) poprzez zakazanie P. S. zbywania i obciążania przedmiotowego ciągnika rolniczego i pozostawienie go w posiadaniu wnioskodawcy do czasu zakończenia postępowania. Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2014 r. wniosek o stwierdzenie zasiedzenia został oddalony. Orzeczenie to jest prawomocne.

/dowód: wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, postanowienie z 19 kwietnia 2013r. i z 23 czerwca 2014 r. w aktach I Ns (...) Sądu Rejonowego w Braniewie/

W dniu 16 stycznia 2015 r. ciągnik został wydany pozwanemu.

/dowód: protokół zdawczo odbiorczy k. 583/

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W toku niniejszego postępowania strony spierały się co do treści dokonanych przez nie uzgodnień, odnoszących się do tego, kto ma być nabywcą ciągnika (...) marki C. (...). W pozostałym zakresie stan faktyczny był bezsporny. Wynikał on z oświadczeń stron co do faktów oraz z treści przedłożonych przez nie dokumentów, których autentyczność i zgodność z rzeczywistością zaświadczonych w nich danych, nie budziły wątpliwości.

Zauważyć należy, że sprawa niniejsza toczy się przed sądem pierwszej instancji powtórnie. Zgodnie z art. 386 § 6 kpc ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego.

Jak wynika z przywołanej wyżej argumentacji, zawartej w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego, wyjaśnienia wymaga przede wszystkim to, czy istniała podstawa prawna dla wzbogacenia pozwanego kosztem powoda, czemu służyć mają dowody zaoferowane przez strony, a pominięte przez sąd pierwszej instancji.

Zbędne jest powtarzanie argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, wskazać jednak należy, że w ocenie tego Sądu podstawy prawnej ewentualnej odpowiedzialności pozwanego

upatrywać można w art. 405 k.c. W tym kontekście za zasadnicze dla rozstrzygnięcia sprawy uznać należy ustalenie, jakiej treści porozumienie towarzyszyło stronom przy nabyciu ciągnika.

Zgodnie z zaleceniami Sądu Apelacyjnego przesłuchano zawnioskowanych świadków oraz same strony.

Powód motywował żądanie pozwu twierdzeniem, że pozwany bezpodstawnie wzbogacił się jego kosztem nabywając prawo własności ciągnika; wskazał na przepis art. 405 k.c., jako stanowiący podstawę żądania zwrotu uzyskanej korzyści, odpowiadającej cenie ciągnika -193.000 Euro. Zgodnie z przywołaną normą, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Zebrany w toku niniejszego postępowania materiał dowodowy wskazuje, że wbrew twierdzeniom powoda, nabyciu przez pozwanego ciągnika towarzyszyło porozumienie stron, zgodnie z którym cena miała zostać uiszczona przez powoda.

Za takim ustaleniem przemawia treść zeznań świadka J. L., zbywcy maszyny, który stanowczo stwierdził, że w siedzibie jego firmy stały się obie strony. Umowa kupna sprzedaży podpisana została przez pozwanego, jednakże powód wiedział o tym, ponieważ przy jej zawarciu był obecny, co więcej sam powód powiedział, że maszyna ma być nabyta przez pozwanego.

Świadek R. F. potwierdził, że strony wspólnie udały się do J. L.. Świadek ten wskazał nadto, że sporny ciągnik był pierwszym tego rodzaju, pracującym w gospodarstwie spółki, kolejne trzy takie maszyny kupione zostały później.

Świadek T. R., świadczący usługi doradztwa podatkowego na rzecz spółki (...) i pozwanego, zeznał, że powód przyjeżdżał do K. zwykle dwa razy w roku z doradcą lub księgowym w celu przeanalizowania dokumentacji finansowej spółki. Świadek ten zeznał, że „P. N. sprawdzał koszty”.

W ocenie Sądu nie jest możliwe, by uwzględniając cenę zakupu ciągnika – 193.000 Euro oraz fakt, że była to pierwsza taka maszyna - zdaniem powoda kupiona do majątku spółki – (...) i jego doradca nie zauważyli, że nie stanowi ona środka trwałego. Od daty zakupu do dnia zaistnienia sporu o prawo do ciągnika, powód musiał wielokrotnie zapoznawać się z dokumentacją spółki, gdyby faktycznie był przekonany, że ciągnik miał wejść w skład majątku spółki, zapewne zwróciłby uwagę na to, że nie został on zaewidencjonowany. Co więcej ciągnik ten podlegałby amortyzacji, a zatem w dokumentacji księgowej amortyzacja ta musiałaby być uwzględniona. Pominięcie jej narażałoby spółkę na straty, również zatem z tego względu powód zapewne zwróciłby uwagę na pominięcie traktora w środkach trwałych spółki.

Zauważyć należy nadto, że wedle twierdzeń powoda cena ciągnika miała stanowić pożyczkę dla spółki (...), tak bowiem postępowano wielokrotnie, kiedy to powód finansował z własnych środków zakupy na rzecz tej spółki. Pomijając kwestię ważności takich umów pożyczki - wobec niezachowania wymaganej ustawą formy - nie sposób dać wiary, że analizując dokumenty księgowe powód nie zorientował się, że w pasywach spółki nie uwidocznił pożyczki na kwotę 193.000 Euro.

Przywołane wyżej zeznania R. F., T. R. i J. L. korelują z konsekwentnymi zeznaniami pozwanego, wedle którego zakup ciągnika na jego rzecz miał być formą dodatkowej gratyfikacji za usługi świadczone na rzecz spółek powoda. Bezspornym jest, że świadek R. F. pozostaje w konflikcie z powodem; okoliczność ta mogłaby prowadzić do zakwestionowania wiarygodności jego zeznań. Konkluzja taka jest jednak nieuzasadniona, skoro analogicznej treści zeznania złożyły także osoby z powodem nieskonfliktowane.

Zgodzić należy się z powodem, że opisane wyżej rozwiązanie kwestii wynagrodzenia jest niespotykane. Rozważając je w realiach niniejszej sprawy, należy jednak zwrócić uwagę, że nie był to jedyny przypadek odbiegającego od standardów uregulowania zasad wynagradzania.

W kontrakcie, który pozwany zawarł ze spółką (...) reprezentowaną przez powoda, uzgodniono dodatkową gratyfikację dla powoda w postaci pożyczki w kwocie 2.000.000 koron, wolnej od oprocentowania i opłat, umarżanej co roku do kwoty 400.000 koron w dniu 31 grudnia do czasu całkowitego jej umorzenia, poczynając od 31 grudnia 2008 r. Uwzględniając nadto, że w ramach tego kontraktu pozwanemu wypłacane było wynagrodzenie prawie dwukrotnie wyższe niż przed jego zawarciem, za prawdopodobne uznać należy, że doszło do uzgodnienia między stronami, że ciągnik będzie stanowił dodatkową, mimo że nietypową formę gratyfikacji.

Wskazać wreszcie trzeba, choć ustalenie to nie ma wiążącego charakteru, że do analogicznych wniosków doszedł Sąd Rejonowy w Braniewie rozpoznając wniosek (...) sp. z o. o. w K. o stwierdzenie zasiedzenia spornego ciągnika. W uzasadnieniu postanowienia oddalającego wniosek Sąd ten wskazał, że „za udowodnione można uznać, iż finalne uzgodnienia były takie, sporny traktor miał być zakupiony na rzecz P. S. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.”.

Skoro tak, to przysporzenie uzyskane przez powoda miało podstawę w uzgodnieniach stron, w konsekwencji czego powództwo należało oddalić.

Oddalono wnioski dowodowe pozwanego sformułowane w punktach 9 i 10 sprzeciwu oraz w toku rozprawy w dniu 30 października 2015r., uznając, że fakty, które miały być przedmiotem tych dowodów nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Skoro powodowi nie przysługiwało względem pozwanego zgłoszone w pozwie roszczenie, to zbędne stało się rozpoznawanie zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego. Dodatkowo wskazać należy, że korzyść z pracy ciągnika odnosiła (...) sp. z o. o. w K. a nie powód jako osoba fizyczna, stąd też zarzut potrącenia w kształcie określonym przez pozwanego, gdyby nie był bezprzedmiotowy – wobec oddalenia powództwa, nie zasługiwałby na uwzględnienie.

Podkreślić w tym miejscu należy nadto, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia kosztu wynajmu ciągnika za jedną godzinę (wniosek k. 594) nie pozwoliłby na udowodnienie zasadności zarzutu potrącenia. Zarzut potrącenia obejmował równowartość wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z ciągnika. Samo ustalenie kosztów godziny pracy byłoby zatem niewystarczające dla wykazania słuszności tego zarzutu. Konieczne byłoby również wykazanie czasu pracy ciągnika w spółce powoda za pomocą dowodu z zeznań świadków względnie za pomocą dokumentów, dowodów takich powód nie zaoferował. Zauważyć należy ponadto, że dla ustalenia kosztów godziny pracy ciągnika nie byłoby konieczne powoływanie biegłego. Możliwe jest bowiem zapewne ustalenie rynkowej ceny takich usług. Wątpliwe również jest, czy biegły rewident byłby w stanie ustalić wysokość korzyści uzyskanej przez spółkę, skoro okres archiwizacji dokumentów księgowych wynosi 5 lat, a zarzutem potrącenia objęto okres od 2005 do 2012 r. Uwzględniając treść roszczenia powoda, za nieistotne dla sprawy uznać należało ustalenie aktualnej wartości ciągnika.

Bezprzedmiotowy okazał się wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dowodów odprowadzenia należności publicznoskarbowych od wynagrodzenia w postaci ciągnika. Należności takich nie odprowadzano.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. poz. 461). Biorąc pod uwagę, że powód przegrał niniejszą sprawę w całości, ciążył na nim obowiązek zwrotu pozwanemu kosztów niezbędnych do celowej obrony. Na kwotę 23.547 zł składało się: wynagrodzenie adwokata świadczącego pomoc prawną pozwanemu (2 x pierwsza instancja – 14.400 zł, druga instancja – 5.400 zł, postępowanie zażaleniowe – 3.600 zł), opłata od wniosku o uchylenie zabezpieczenia i opłata od zażalenia 30 zł oraz zwrot opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa (17zł).

W punkcie 3, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594) rozstrzygnięto o nieuiszczonych kosztach sądowych poniesionych przez Skarb Państwa z tytułu wynagrodzenia należnego tłumaczom przysięgłym.